

# Wiktoria Muszyńska i Ania Bejda, niebo się pali

Serce cichnie  
Mgła zasłania dzień  
Szukam prawdy  
Nie wiedząc gdzie  
W za dużych spodniach  
Zapadam w zimowy sen  
W za dużym płaszczu  
Chowam się

Spowiadam się drzewom  
Rozgrzesza mnie wiatr  
Krucze liście zabiera ot tak  
Szum odkrywa nagość ulic  
Zagłuszy gwar  
Zakryje twarz

W wielkim mieście rozgrzewa mnie dym  
A tłoczne ulice są jak stary film  
Coraz zimniej, cichnie ptaków śpiew  
Noc jest ciemna, grunt zapada się  
Czy to jest kres?

Spowiadam się drzewom  
Rozgrzesza mnie wiatr  
Krucze liście zabiera ot tak  
Szum odkrywa nagość ulic  
Zagłuszy gwar  
Zakryje twarz

Niech deszcz zabierze wszystkie puste słowa  
Niech ogień w popiół zmieni każdą myśl  
Niech brud nie maże piasku na pustyni  
Niech da nadzieję na nowe dni

Niech iskry doznań zmieniają się w pochodnie  
Niech przeprowadzą mnie na dobrą stronę  
Niech szum szaleje razem z piorunami  
Niech niebo przestanie nam się palić

Niech deszcz zabierze wszystkie puste słowa  
Niech ogień w popiół zmieni każdą myśl  
Niech brud nie maże piasku na pustyni  
Niech da nadzieję na nowe dni

Niech iskry doznań zmieniają się w pochodnie  
Niech przeprowadzą mnie na dobrą stronę  
Niech szum szaleje razem z piorunami  
Niech niebo przestanie nam się palić